

Klaudia Górczyńska

Praktyki zagraniczne Erasmus+ to dobra inwestycja w przyszłość

Ante Portas. Studia nad bezpieczeństwem nr 1 (4), 207-209

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IV. BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE WSBIP

*„Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”
2015, nr 1(4)*

Klaudia Górczyńska

Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości
w Ostrowcu Świętokrzyskim

Praktyki zagraniczne Erasmus+ to dobra inwestycja w przyszłość

W roku akademickim 2014/2015 miałam możliwość skorzystania z zagranicznej praktyki studenckiej na Słowacji, organizowanej w ramach programu Erasmus+. Wyjazd do Akademii Sił Zbrojnych Generała Milana Rastislava Štefánika w Liptowskim Mikulaszu odbył się terminie 1.03.2015-30.04.2015. Mimo iż minęło już trochę czasu od powrotu do Polski, bardzo miło wspinał się spędzone tam dwa miesiące.

Pierwsze dni pobytu na słowackiej uczelni polegały na zapoznaniu się z infrastrukturą oraz zasadami tam panującymi. Koordynator programu Erasmus+, inż. Ladislav Boka, przekazał nam najważniejsze informacje dotyczące uczelni, wręczył klucze do pokoi oraz specjalną kartę magnetyczną, niezbędną do poruszania się w murach akademii. Bez niej nie można było wyjść z obiektu, zamówić posiłków w uczelnianej stołówce, czy skorzystać z różnych urządzeń. Poznałam wtedy również studentów z Rumunii, którzy tak jak ja uczestniczyli w programie Erasmus+ - trzy osoby z Akademii Sił Zbrojnych im. Henri Coandă i sześć osób z Akademii Wojsk Lądowych im. Nicolae Balcescu. Pierwszego dnia wszystkich nas powitał uroczyście wicerektor uczelni, doc. inż. Marcel Harakal', a następnie inż. Boka zaprosił nas na uroczystą kolację do Slovienskiej Restauracji, podczas której próbowaliśmy dań tradycyjnej kuchni słowackiej. Razem z kolegami z Rumunii spędziliśmy bardzo miły wieczór.

Początkowy okres pobytu na Słowacji obfitował w różnorakie atrakcje. Z okazji Dnia Kobiet zostałam również zaproszona przez Rektora na oficjalne spotkanie. Każda z pań dostała miły upominek w postaci kwiatka. Zorganizowano kilka wycieczek turystycznych dla wszystkich uczestników programu Erasmus+, m.in. do Demianowskiej Jaskini Wolności, gdzie mogliśmy obejrzeć piękną szatę naciekową, a po drodze podziwiać malownicze widoki. Zapoznaliśmy się również z krótką historią miasta. Kolejną wycieczkę odbyliśmy na Svätý Kríž. Poznaliśmy historię pięknego zabytkowego kościoła ewangelickiego, przeniesionego do tego miasteczka w latach 1974-1982 z zatopionej miejscowości Paludza.

Program Erasmus+ to nie tylko atrakcje turystyczne. Praktyki zorganizowane w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego były bardzo interesujące i in-

tensywne. Miałam okazję zapoznać się z pracą Straży Miejskiej. Obserwowałam jak odbywa się monitoring miasta, rejestrowanie zdarzeń oraz wysyłanie patroli na miejsce zdarzenia. Miałam okazję rozmawiać z komendantem, który pokazał mi jak wygląda mundur oraz wyposażenie strażnika. Odbyłam również wizytę w Straży Pożarnej. Pierwszym zaskoczeniem było dla mnie to, że komendantem była kobieta, która miała pod swoim dowództwem samych mężczyzn. Zapoznałam się ze statystykami pożarów, zwłaszcza z rozróżnieniem i częstotliwością przyczyn z jakich wybuchają oraz dowiedziałam się jak właściwie zapobiegać pożarom lub likwidować ich skutki. Zapoznałam się z procesem przyjmowania i klasyfikacji zgłoszeń alarmowych. Zostałam również oprowadzona po pomieszczeniach remizy, zwłaszcza garażach samochodowych, w których znajdowały się liczne wyspecjalizowane wozy strażackie. Mogłam wszystko zobaczyć z bliska, dotknąć. Byłam również w Ratuszu Miejskim w Liptowskim Mikulaszu, gdzie mogłam obserwować prace urzędników administracji samorządowej. Zapoznałam się ze strukturą organizacyjno – prawną Ratusza. W Centrum Zarządzania Kryzysowego przedstawiono mi sposób i procedury tworzenia zespołu ds. reagowania kryzysowego, plany ewakuacji ludności na wypadek zagrożenia oraz podstawowe procedury, które uruchamiają reagowanie kryzysowe.

W ramach zajęć uczelnianych uczęszczałam na lekcje języka angielskiego. Nie były to zwykłe lekcje, a zajęcia przeznaczone do zapoznania się ze specjalistycznym słownictwem i terminologią wojskową. Rozmawialiśmy o konfliktach i ich rozwiązywaniu, działaniach taktycznych i operacyjnych, etc. Uczęszczałam również na zajęcia z geopolityki, przy czym pojawiało się pewne utrudnienie – zajęcia odbywały się w języku słowackim. Jednak z każdą godziną zajęć, język stawał się coraz łatwiejszy, wręcz zrozumiały. Pomocny był przy tym fakt, że język polski i język słowacki są do siebie trochę podobne, więc komunikacja z innymi ludźmi nie była bardzo utrudniona. Zapoznałam się ze słowackimi studentami. Było to bardzo ciekawe doświadczenie. Oni pytali mnie o polskie zwyczaje i kulturę, a ja ich o kulturę słowacką.

Podstawową różnicą między moją uczelnią a akademią w Liptowskim Mikulaszu jest to, że wszyscy studenci chodzą w mundurach. Mają zajęcia teoretyczne jak i praktyczne. Z początku codzienny widok żołnierzy z bronią i w pełnym umundurowaniu był dla mnie zaskoczeniem, lecz z czasem stało się to czymś niemal niezauważalnym. Miałam do dyspozycji bardzo duże zaplecze sportowe m. in. basen, siłownię, bieżnię, rowerki, korty do tenisa oraz boiska do gry w piłkę. Nie można było mówić o nudzie. Dzięki temu czas po zajęciach mijał naprawdę szybko.

Dzięki temu wyjazdowi mogłam poznać nową kulturę, obyczaje oraz języki. Nawiązałam bardzo interesujące przyjaźnie z ludźmi z Rumunii i Słowacji i mam nadzieję, że niektóre z nich utrzymają się dłużej. Podszkoliłam również język angielski – niezbędny do komunikacji. Mogłam przez to sprawdzić swoje umiejętności językowe, ponieważ przez te dwa miesiące więcej używałam języka angielskiego, niż polskiego. Było to bardzo interesujące doświadczenie.

Po zakończonych praktykach uzyskałam dokument, który może pomóc mi w przyszłości w znalezieniu pracy, tzw. Europass. Z pełną odpowiedzialnością, mogę polecić wyjazd z programu Erasmus+. Jest to dobry sposób na sprawdzenie samego siebie, swoich zdolności pracy w grupie, przystosowania się do nowych sytuacji, zdobywania nowych umiejętności. Jest to możliwość sprawdzenia znajomości języków obcych. Taki wyjazd otwiera nowe drogi rozwoju, możliwości poznania nowych ludzi, który mogą nam pomóc w przyszłości, sprawia, że na horyzoncie pojawiają się nowe perspektywy.